



Informator działkowca

lipiec-sierpień 2012



7-8/2012
(174-175)

ROZPRAWA PZD PRZED TRYBUNAŁEM KONSTYTUCYJNYM

28 czerwca br. Trybunał Konstytucyjny rozpatrzył wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który w 2010 r. podważył konstytucyjne zapisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Po sześciu godzinach rozpatrywania wniosku sędziowie TK sprawę uznali za dostatecznie wyjaśnioną, jednak nie ogłosili wyroku w tej sprawie. Zapadł on dopiero 11 lipca br.

Działkowcy zostali przed bramą TK

Na rozprawę do TK (28 czerwca) przyjechali działkowcy z całej Polski. Niestety część z nich nie została wpuszczona na salę rozpraw, mimo tego, że wiele miejsc pozostało pustych. Mimo setek kilometrów, które działkowcy pokonali, by dojechać do Warszawy i całonocnej podróży zmuszeni byli oglądać relację transmitowaną przez Internet.

Przebieg rozprawy w TK

Jako pierwszy do głosu został dopuszczony przedstawiciel Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dr Mateusz Pilich z Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, który zgłosił głęboką zmianę pierwotnego wniosku, wywołując tym wielkie oburzenie wszystkich uczestników rozprawy. Zmiana polegała na cofnięciu żądania uchylecia trzech przepisów ustawy o ROD oraz doprecyzowaniu zarzutów, które nie do końca były jasno sformułowane.

Następnie głos zabrali: zastępca Prokuratora Generalnego Robert Hernant, oraz Prokurator *Prokuratury Generalnej* Andrzej Stankowski. W imieniu Sejmu stanowisko w sprawie przedstawili posłowie: Lidia Staroń, Andrzej Dera, Stanisław Pięta. Następnie sędziowie Trybunału Konstytucyjnego zadawali pytania wezwanym do udziału w rozprawie. Polski Związek Działkowców reprezentowali radcy prawni KR PZD: Bartłomiej Piech i Tomasz Terlecki. Rozprawie przewodniczył wiceprezes TK Stanisław Biernat, a sprawozdawcą był prezes TK Andrzej Rzepliński.

Zarówno przed ogłoszeniem wyroku TK oraz w dniu jego upublicznienia Krajowa Rada PZD zorganizowała dwie konferencje prasowe, które odbyły się dużym echem w mediach. (mz)

WYROK TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego otworzył drzwi do likwidacji ogrodów działkowych. Zakwestionowano bowiem 24 artykuły ustawy o ROD, które po 18 miesiącach stracą moc prawną. Do tego czasu Sejm powinien opracować treść nowej ustawy.

Trybunał wydał wyrok w pełnym składzie. Zdanie odrębne zgłosili dwaj sędziowie: Andrzej Wróbel i Marek Kotlinowski. Po wygłoszeniu uzasadnienia zdań odrębnych działkowcy klaskali, zaś gdy sędziowie TK wychodzili na sali rozlegały się okrzyki „hańba! hańba!”. W ten sposób działkowcy wyrazili swój stosunek do podjętej przez sędziów decyzji, której negatywne skutki odczuwają wszyscy, bez wyjątku, członkowie PZD. Pomimo niekorzystnego wyroku TK działkowcy nie tracą nadziei. W pismach, które napływają do Krajowej Rady PZD deklarują, że do końca będą bronili ruchu działkowego. (mz)

CO STRACILI DZIAŁKOWCY?

Niewątpliwie wyrok TK oznacza jedno – dotychczasowe prawa działkowców zostały nieodwracalnie utracone, a przyszłość działkowców zależy od ewentualnej ustawy, którą uchwali Sejm.

Przed wszystkim bezpośrednim skutkiem wyroku TK ma być rozwiązanie Polskiego Związku Działkowców. Oznacza to, że automatycznie wygasną wszystkie prawa, jakie dzisiaj Związkowi przysługują do gruntów. Prawa do gruntów, wolne od obciążeń, wrócą do gmin lub Skarbu Państwa. W takiej sytuacji działkowcy będą musieli od nowa ubiegać się o tytuł prawny do swojej działki. Bez uchylonych przez Trybunał przepisów, nie będzie możliwości nabycia tych praw na dotychczasowych zasadach, czyli nieodpłatnie. Ponadto – z chwilą wejścia w życie wyroku – wygasną przysługujące obecnie prawa działkowca do działki. Wyniknie to

z uchylecia art. 14 ustawy o ROD. Przepis ten odnosi się wprost do praw, jakie posiada działkowiec. Tak więc prawa, które dzisiaj działkowiec może ujawnić w księdze wieczystej, wygasną.

Warto zaznaczyć także, że po wyroku TK likwidacja ogrodu będzie dużo łatwiejsza, gdyż arbitralnie zadecyduje o tym właściciel gruntu. Trybunał uznał, że ustawodawca nie może krępować gminy w tym zakresie zgodą działkowców. Ponadto, wbrew twierdzeniom niektórych, działkowców dotkną również konsekwencje uchylecia zwolnienia od podatków za tereny ROD przysługującego dotychczas PZD. Każdy, kto myśli logicznie, wie, że PZD, czyli ogrody, utrzymują się wyłącznie ze składek działkowców. Jeżeli więc ogród będzie miał płacić podatki, to ekonomiczny ciężar tej sytuacji poniosą działkowcy. Trybunał Konstytucyjny wskazał także na konieczność zastosowania wobec działkowców umowy dzierżawy. Co więc dzierżawa będzie oznaczała dla działkowców? Po pierwsze, konieczność zawarcia umowy, na której warunki musi się zgodzić (a wręcz je określić) gmina. Bo to gmina, jako właściciel gruntu – co podkreślał Trybunał – ma mieć wpływ na zasady korzystania z jej własności. Po drugie zaś, zgodnie z prawem za dzierżawę trzeba płacić, przy czym zasadniczo są to stawki określane przy uwzględnieniu wartości rynkowej terenu. Po trzecie wreszcie, umowa dzierżawy jest zawierana najczęściej na czas określony lub można ją wypowiedzieć. Dotąd czas korzystania z działki nie był ograniczony, a dopuszczalność jej likwidacji była wyjątkiem i zawsze wiązała się z możliwością przejścia na nowy teren. Po wyroku TK gwarancji takich już nie będzie. (red)

ZDANIA ODRĘBNE DO WYROKU TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Zdania odrębne do wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zbadania zgodności z Konstytucją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zgłosiło dwóch sędziów – Marek Kotlinowski i Andrzej Wróbel. W swoich wystąpieniach przedstawili zasadnicze motywy, którymi kierowali się, podejmując taką decyzję.

Marek Kotlinowski zaznaczył, iż składając swoje zdanie odrębne, kierował się zasadą *primum non nocere* – po pierwsze nie szkodzić, podkreślając tym samym, jak trudny do osiągnięcia jest kompromis między pełnymi nadziei i obaw członkami PZD a zarzutami wobec ustawy o ROD sformułowanymi przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. – *Moim zdaniem ustawa chroni cel niezarobkowy realizowany międzypokoleniowo, z naciskiem na międzypokoleniowo, i stawia na straży tej idei Polski Związek Działkowców* – powiedział sędzia Kotlinowski, dodając, że ustawa nie tylko chroni użytki zielone w miastach, ale także wyraża ideę, że nie wszystko jest na sprzedaż oraz zabezpiecza prawa osób uprawiających ogrody i zapewnia na ich rzecz realizację celów socjalnych. – *W mojej ocenie jest za mało czasu na uchwalenie nowych przepisów* – podkreślił, wyrażając swoje obawy w przypadku niezrealizowania na czas wyroku Trybunału Konstytucyjnego, co może przynieść katastrofalne skutki, zwłaszcza w sferze stosunków własnościowych.

– *U podstaw rozstrzygnięcia TK w niniejszej sprawie legło, moim zdaniem, błędne przekonanie o statusie prawnym PZD, które zaważyło na tym rozstrzygnięciu* – stwierdził sędzia Andrzej Wróbel, dodając, że dla niego nie ma żadnych wątpliwości, że PZD jest realizującym cele społeczne zrzeszeniem użytkowników działek, którzy stają się jego członkami na zasadzie dobrowolności. Ponadto zaznaczył, że prawo polskie nie zabrania tworzenia innych organizacji zrzeszających działkowców, do których każdy może przystąpić. W swoim zdaniu odrębnym sędzia Wróbel oznajmił, że brak jest jakichkolwiek konstytucyjnych przesłanek do wydania orzeczenia tak dalece ingerującego w konstytucyjne prawa stowarzyszenia zrzeszającego tak wielu członków, a niektóre uprawnienia PZD, interpretowane przez niektórych jako przejaw rzekomego monopolu, służą w istocie ochronie praw działkowców i zachowaniu nienaruszonej struktury ogrodów działkowych, których istnienie, samo w sobie, nie zostało zakwestionowane przez Trybunał Konstytucyjny.

STANOWISKO PREZYDIUM KR PZD

Bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku TK w sprawie ustawy o ROD Prezydium KR PZD przyjęło stanowisko.

Prezydium uznało, że prawo do obrony przed bezstronnym sądem jest fundamentem państwa prawa. Działkowcom tego prawa odmówiono. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym żaden z uczestników nie bronił praw działkowców. Związkowi, który jako jedyny był gotów to robić, udział w rozprawie ograniczono do odpowiedzi na pytania, bez możliwości zaprezentowania całości argumentacji. Wątpliwości budzi również sama rozprawa przed Trybunałem. Do reprezentowania Sejmu oddelegowano posłów od lat zwalczających ustawę, którą – przynajmniej teoretycznie – powinni bronić, jako dorobku Sejmu. Tysiące listów od działkowców do Marszałka Sejmu o wyznaczenie obrońcy swych praw, zaowocowało dołączeniem do reprezentantów posłanki Lidii Staroń. Posłanki zawieszona swego czasu w prawach członka Klubu PO za atak na ustawę o ROD – najwyraźniej wówczas był przedwczesny. W ten sposób, zamiast obrońców praw działkowców, przed Trybunałem zasiedli ich oskarżyciele. Osobną kwestią jest poziom merytoryczny wystąpień posłów. Pomimo dwóch lat na przygotowanie do rozprawy nie znali podstawowych zapisów ustawy. Bulwersujący jest też fakt, że do udziału w rozprawie dopuszczeni zostali członkowie stowarzyszeń działkowców.

Zdaniem członków Prezydium KR PZD sytuacja, w jakiej obecnie znajdują się działkowcy każe postawić pytanie, dlaczego do niej doszło? Przebieg rozprawy przed TK nie dał na nie odpowiedzi. Dlatego też wielu z działkowców komentując sprawę stwierdziło – „gdy nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi... o grunty ogrodów”. Ich obiekcje spotęgowała nadzwyczajna aktywność w mediach środowisk deweloperskich oraz niektórych kancelarii prawnych, specjalizujących się w obsłudze transakcji na rynku nieruchomości. Ich nagłego zainteresowania sprawą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych nie jest zapewne przypadkowe. Nie trzeba być wyjątkowo spostrzegawczym aby zrozumieć, kto najbardziej liczył na uchylene ustawy chroniącej działkowców.

Członkowie Prezydium zwrócili się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którzy będą jeszcze sporządzali pisemne uzasadnienie orzeczenia, by mieli na uwadze, że zawarte w nim wskazówki mogą mieć olbrzymie znaczenie dla praw zwykłego działkowca. (mz)

ZWIĄZEK BĘDZIE BRONIŁ DZIAŁKOWCÓW

W świetle wyroku, który został wydany przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, chcielibyśmy zapewnić, że Związek zrobi wszystko, co w jego mocy, żeby działkowcom nie stała się krzywda. Dopóki będzie istniała ogólnopolska organizacja działkowców, będzie podejmowała wszelkie środki służące zabezpieczeniu praw swoich członków.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego otwiera możliwość likwidacji ogrodów działkowych, a wszelkie zagrożenia, które niejednokrotnie sygnalizowaliśmy, stają się aktualne. Bez ochrony gwarantowanej przez ustawę przeciwstawienie się próbom likwidacji ogrodów będzie dużo trudniejsze. Dlatego ważne jest, żeby działkowcy wspólnie podjęli wysiłek obrony ogrodów działkowych, ponieważ teraz możemy liczyć tylko na siebie.

Wkrótce nasza ustawa nie będzie już bronić naszych działek. Dziś działkowcy zostali pozbawieni pewności ochrony swoich praw.

W tej sytuacji nie pozostaje nam nic innego, jak tylko zjednoczyć swoje siły i bronić tego, co stanowi dla nas tak wielką wartość – naszych ogrodów działkowych. W szczególności podejmiemy próbę przygotowania obywatelskiego projektu ustawy, o co już dzisiaj apelują indywidualni działkowcy w mailach. W debacie parlamentarnej nie może bowiem zabraknąć naszych argumentów. Argumentów, które płyną z ponad 100 lat naszych doświadczeń, a zwłaszcza ostatnich 20 lat, kiedy zamiast rozwojem ogrodów musieliśmy zajmować się obroną ich bytu.

Polski Związek Działkowców



Redaguje Zespół Krajowej Rady
Polskiego Związku Działkowców